

Chcielibyśmy, żeby „Strażak” służył pomocą osobom prowadzącym młodzieżowe drużyny pożarnicze. Wiemy, że nie jest to łatwa praca, a jeśli opiekun nie jest nauczycielem i nie ma przygotowania metodycznego, może być mu trudno organizować zajęcia, które zainteresują i przyciągną dzieci, a poza tym przyniosą pożądane efekty wychowawcze. Wspólnie z Komisją Młodzieżową ZG ZOSP RP ustaliliśmy tematy, jakie, naszym zdaniem, mogą przydać się opiekunom MDP, podsuną pomysły, ułatwią rozwiązanie niektórych problemów. Ten artykuł rozpoczyna nowy cykl – „Poradnik opiekuna MDP”.

Redakcja

Zanim odpowiemy na pytanie postawione w tytule, należałoby przypomnieć, w jakim celu tworzy się młodzieżowe drużyny pożarnicze.

Wzorcowy „Regulamin organizacyjny młodzieżowej drużyny pożarniczej” (jego treść jest publikowana w „ABC strażaka ochotnika nr 19 – Biblioteka MDP – Regulaminy oraz na stronie internetowej Zarządu Głównego ZOSP RP) mówi, iż powołuje się je w celu szerszego zainteresowania młodzieży działalnością społeczną na rzecz ochrony przeciwpożarowej oraz przygotowania jej do bezinteresownej służby w szeregach OSP. Ja, podobnie jak wielu opiekunów MDP, uważam za bardzo istotny cel pracy z drużyną wychowanie do bezpieczeństwa. Przy czym nie tylko członków MDP, ale całej młodzieży szkolnej.

Zgodnie z ww. regulaminem może ją powołać zarząd OSP na podstawie Statutu OSP, podejmując w tej sprawie stosowną uchwałę. Młodzieżowe drużyny pożarnicze mogą być środowiskowe oraz tworzone w szkołach i placówkach wychowawczych lub w miejscu

JAK POWOŁAĆ DRUŻYNĘ MŁODZIEŻOWĄ

zamieszkania. Nadzór merytoryczny nad nimi powinna sprawować najbliższa OSP. Decyzję w sprawie powołania MDP w szkole podejmuje kierownictwo szkoły w porozumieniu z zarządem miejscowej OSP.

Jak to wygląda w praktyce? Zwykle zastanawiamy się, jaki jest najkorzystniejszy termin powołania drużyny. Nie ma tu reguły. Można to zrobić w dowolnym czasie, na przykład w maju lub czerwcu, kiedy dużo mówi się o działalności OSP w związku z Dniem Strażaka, a dzieci i młodzież częściej odwiedzają remizy. Zawsze wtedy znajdzie się grupa szczególnie zainteresowanych, których można zaprosić na kolejne spotkanie ze strażakami. Jednak w myśl zasady „kujmy żelazo póki gorące” nie należy odkładać takiego spotkania w czasie, ponieważ zapał młodzieży ostygnie.

Jeżeli chodzi o organizację drużyny przy szkole, to zwykle powołuje się ją na początek roku szkolnego, kiedy młodzieży proponuje się udział w różnych formach zajęć pozalekcyjnych. Niezależnie od tego, gdzie powołujemy drużynę, dobrze jest przygotować krótką, rzetelną informację dotyczącą programu zajęć. Można ją zaprezentować na dużym kolorowym plakacie umieszczonym w domu kultury, który najczęściej znajduje się w tym samym budynku co remiza, a w szkole w miejscu najczęściej odwiedzanym, np. przy stołówce, w szatni, w świetlicy, na tablicy ogłoszeń. Jeszcze lepiej przygotować prezentację multimedialną, to w obecnych czasach najbardziej przemawia do młodzieży. Można ją pokazać przy okazji jakiejś imprezy w klubie lub w szkole, w której biorą udział wszyscy uczniowie. Poprosić nauczyciela informatyki o taką prezentację w klasach.

Szczególnie dobrą okazją do powołania MDP są wydarzenia bezpośrednio związane z ochroną przeciwpożarową, np. po próbnej ewakuacji, do przeprowadzania której są zobowiązane szkoły, po pożarze lub wypadku, który miał miejsce w najbliższej okolicy. W takich sytuacjach zainteresowanie tematyką wzrasta i należy to wykorzystać. W przypadku szkoły można zacząć od spotkania ze strażakami z OSP lub PSP nawet w ramach realizacji tematyki preorientacji zawodowej na godzinach wychowawczych.

Nie należy się zrażać, jeśli na pierwsze spotkanie przyjdzie niewiele osób. To od opiekuna zależy czy drużyna będzie się rozwijać. W takim przypadku należy przygotować szczególnie atrakcyjne zajęcia, ich uczestnicy przekażą koleżankom i kolegom jak fajnie jest na zbiórkach i na pewno przybędzie nam członków MDP. Na podstawie własnego trzydziestoletniego doświadczenia w pracy z drużyną sugeruję opierać się na metodyce pracy harcerskiej.

Na zbiórce powinno być wszystkiego po trochu: zajęć teoretycznych i praktycznych, ruchowych, piasów, śpiewu. Rozumiem, że wielu druhów z OSP, bo to głównie oni prowadzą drużyny, zaprotestuje w tym momencie, że nie mogą znać się na wszystkim. Dlatego uważam, że bardzo istotna jest współpraca OSP ze szkołą, wręcz nie wyobrażam sobie, że by takiej współpracy nie było. Na pewno w każdej szkole znajdzie się nauczyciel, który pomoże w prowadzeniu innych zajęć niż specjalistyczne i będzie to z korzyścią dla obu stron.

Czasem jest tak, że na pierwszą zbiórkę przyjdzie bardzo dużo chętnych do pracy w drużynie. Jedni przychodzą z twardym postanowieniem uczestnictwa

w zajęciach, inni tylko z ciekawości, a jeszcze inni, bo akurat nie mieli co robić. Zawsze określam tak zwany „okres próbny”, najczęściej są to trzy miesiące, kiedy na zbiórkę może przyjść każdy uczeń, popatrzeć, postuchać, zdecydować czy opowiadać mu takie zajęcia i dopiero wtedy złożyć prośbę o przyjęcie w poczet członków MDP. Na każdą zbiórkę może przyjść oprócz należących już do drużyny każdy, kto ma na to ochotę, bo może coś go zainteresuje i zostanie jej członkiem.

Dobrze jest także, kiedy drużyna już istnieje i działa, prezentować jej dorobek, przygotowując gazetki, biorąc udział w uroczystościach lokalnych, to zwiększy zainteresowanie naszą działalnością i spowoduje, iż dzieci i młodzież będą wstępować w jej szeregi. W każdej remizie, szkole czy klubie znajdzie się na to miejsce.

Sugeruję też, aby nie stawiać specjalnych wymagań przy przyjmowaniu do drużyny, np. sprawność fizyczna. Z doświadczeń w pracy na obozach MDP wiem, że istnieje wiele drużyn, których praca opiera się głównie na przygotowaniach do udziału w zawodach sportowo-pożarniczych. Żeby realizować zadania MDP (patrz pkt 3 „Regulaminu organizacyjnego MDP”) potrzebni są też druhowie, którzy dobrze rysują (kronikarz, konkursy plastyczne), śpiewają (przygotowanie uroczystości, konkurs piosenki strażackiej), są dobrymi organizatorami i mają zdolności przywódcze (dowódca) itp. Każdy chętny do pracy powinien w drużynie znaleźć dla siebie zajęcia zgodne ze swoimi zainteresowaniami, a opiekun i inni członkowie drużyny powinni mu to umożliwić.

IRENA BRUJ
opiekun MDP
w Dobrzyniewie Dużym
woj. podlaskie